

Szpital wyciąga pomocną dłoń do młodzieży. "Widzę, jak wiele młodych osób prosi o pomoc"

Data publikacji: 13.05.2021 19:27

W Szpitalu Śląskim w Cieszynie już od miesiąca działa Poradnia Psychologiczna dla Dzieci i Młodzieży. - Psychiatria dzieci i młodzieży od lat była w Polsce traktowana bardzo po macoszemu. Znacznie ważniejsze było wprowadzanie lekcji religii w szkołach niż docenienie lekarzy zajmujących się tą dziedziną - przyznaje psychiatra Andrzej Kłoda, współtwórca placówki.

Od lewej: dr Andrzej Kłoda, Janina Żagan, Czesław Płygawko i Krystian Dudek, prowadzący briefing. Fot. mat. pras.

Na dzisiejszej (13.05) konferencji prasowej dyrektor szpitala Czesław Płygawko podkreślał, że działalność poradni nie byłaby możliwa bez wsparcia władz powiatowych. Przyznał też, że liczy na rozszerzenie jej działalności w przyszłości. - **Mamy ambicje, aby te potrzeby w zakresie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży realizować na wyższym poziomie. Aby tak się jednak stało, potrzebne jest wsparcie finansowe z zewnątrz - organy samorządowe - ale może nie powiat, który już swoje zrobił - powinni podjąć pewne decyzje. Dajmy szanse innym, którzy mają w sercu troskę i dobro młodych mieszkańców naszego regionu** - apelował.

Do wypowiedzi dyrektora szpitala odniosła się wicestarostka powiatu, Janina Żagan. - **Cieszę się, że poradnia idzie w parze z tym przyszłościowym oddziałem psychiatrycznym. Mamy nadzieję, że kompleksowa obsługa i zabezpieczenie tego młodego, zagrożonego dysfunkcją przyszłości obywatela naszej ziemi ma większe szanse powodzenia. Doceniam też zrozumienie pracowników szpitala wobec powagi tych problemów i nadmieniam, że my też zorganizowaliśmy dodatkowe punkty konsultacji psychologicznej dla naszych uczniów w Cieszynie i Wiśle. Cieszą się one ogromnym zainteresowaniem i myślę, że tutaj też tak jest** - przyznała.

Doktor Andrzej Kłoda mówił, że zauważa w ostatnich latach wzrost zainteresowania psychiatrią dzieci i młodzieży. - **Sporo się zmieniło nie tylko z powodu pandemii COVID-19, ale też z racji zmian cywilizacyjnych. Gdy nastolatek mówi, że z kimś rozmawia, to znaczy, że pisze na Discordzie. A gdy mówi, że się z kimś spotyka, to ma na myśli spotkanie wirtualne. To zupełnie nowe doświadczenia, a nasze mózgi ewolucyjnie wciąż znajdują się w jaskiniach, w epoce kamienia łupanego. Technologia bardzo szybko się jednak rozwija, a my nie mamy wypracowanych dobrych modeli reagowania na to, co się dzieje w świecie wirtualnym** - podkreślał.

Skorzystanie z pomocy psychiatry czy psychologa jest przejawem słabości dla wielu dorosłych. O to, czy ten stereotyp podziela także młodzież, zapytaliśmy współzałożyciela placówki - **Zauważam bardzo dużą zmianę w ostatnich latach. Kiedyś pomoc psychologiczna i psychiatryczna to było pewne odium, jednak teraz wiele osób po nią sięga. Młodzi ludzie są zdecydowanie bardziej otwarci, czasem ociera się to o pewną atrakcyjność i modę. Często jest też tak, że przychodzą i mówią: "co pan ma do powiedzenia, bo przeczytałem w sieci o tym, tym i jeszcze tym. To jak to jest?". Opinii w internecie jest wiele, ale określenie ich wiarygodności jest bardzo trudne** - przyznaje dr Andrzej Kłoda.

Warto też dodać, że od samego otwarcia placówki ze wsparcia terapeutów korzysta wiele osób - już teraz na najbliższą wizytę trzeba umawiać się z miesięcznym wyprzedzeniem. - **Staralem się stworzyć tę poradnię, ponieważ widzę, jak wiele młodych osób dzwoni do mnie z prośbą o pomoc. Ja jednak nie jestem fachowcem w tym zakresie, na co dzień zajmuję się osobami dorosłymi. Psychologowie i terapeuci, którzy są zatrudnieni w poradni, mają jednak odpowiednie doświadczenie oraz kompetencje i gwarantują wsparcie na odpowiednim poziomie** - podkreśla Kłoda.